

# SŁOWO

Wilno, Wtorek 22-go września 1925 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 223, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z bezpłatnym niezmiernym „Dodatkiem Ilustrowanym” wynosi z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 15 groszy, w niedzielę wraz z „Dodatkiem Ilustrowanym” 25 groszy. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednospaltowy na stronie 2-iej i 3-iej 30 gr., za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadstawa 40 gr. W n-ach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej

Ryga, 21 września

## Autorytet państwa.

Wielką sensację wywołało w Rydze ustąpienie gabinetu litewskiego, a wiadomość o tem rozbiegła się na cały świat, za pośrednictwem tolewskiej agencji telegraficznej «Leta». Od komentarzy jednak wstrzymują się nie tylko pisma ryskie, notując jedynie pogłoski. Podobno ma ustąpić minister spraw zagranicznych Czarnieckis. Naogół jednak pewnym jest dotychczas, że przesilenie wywołane zostało z powodu działalności ministerstwa spraw zagranicznych. Ze posła litewskiego w Berlinie, a przewodniczącego delegacji litewskiej na rokowania w Kopenhadze z Polakami, p. Sidzkauskas — będzie usunięty od wpływu na bieg polityki zagranicznej, zdaje się nie ulegać już najmniejszej wątpliwości. Dymisja gabinetu nie została jeszcze na razie przyjęta. Dlatego nie można sądzić czy przesilenie dotyczy będzie całego gabinetu czy też jego części zaledwie.

Z kół urzędowych litewskich inspirowa wiadomości, że przesilenie nastąpi jako bezpośredni skutek rokowań polsko-litewskich w Kopenhadze, z których jakoby opinia litewska nie jest zadowolona. Zupelnego potwierdzenia tej wiadomości jeszcze brak. — Oto wszystko co wiadomo w Rydze.

O ustąpieniu ministra Pusty przychodzi także i w prasie ryskiej i estońskiej. Czekają na zwołanie parlamentu, który zbierze się nie wcześniej niż 5 października. Tymczasem gazety estońskie zajmują się ciekawym wypadkiem, jaki się zdarzył w Dorpacie, a który również wywołać może przesilenie, tym razem jednak w sferach wojskowych.

W teatrze miejskim w Dorpacie, „Wancymune”, wystawiono po raz pierwszy sztukę młodego i utalentowanego autora Estończyka, Edwarda Gubel, p. t. «Syn Generała». Do teatru pospieszyło moc publiczności. Sztuka cieszyła się ogromnym powodzeniem. Recenzenci zamieścili entuzjastyczne sprawozdania. — I oto na drugi dzień, po pełnym chwale debiucie sztuki, nadchodzi do dyrekcji teatralnej pismo od generała Wibbera, w którym powołując się na daną mu władzę, jako gen-gubernator, rozkazuje sztukę zdjąć z repertuaru. O ileby sztuka grana była nadal, general — tak donosi pismo — zamknie teatr. Oczywiście nie pozostawało nic innego do zrobienia, jak sztukę zdjąć z repertuaru.

I cóż się dzieje? — Opinia publiczna wzburzona do głębi. Dotychczas, odkąd istnieje niepodległa Estonia, nie zaszedł jeszcze taki wypadek — wtrącania się general-gubernatora w repertuar sztuk teatralnych. Edward Gubel jest przewodniczącym estońskiego związku literatów i pisarzy, posiadający wielkie stosunki w kraju i zagranicą. Jego utwory cieszą się wielką popularnością w Estonii i oto nagle gen-gubernator rozkazuje. Rzecz niesłychana. Naturalnie sprawa w trybie przyspieszonym powędrowała natychmiast do Rewla. Tam oczekuje na załatwienie. Najciekawszym jest jednak to, że jak powiada i gen. Wiber posiada również rozległe stosunki w sferach, nie tylko wojskowych, ale i rządowych. W ten to sposób pióro skrzyżowało się z szabłą, a o wyniku tego pojedynku dowiemy się niebawem.

Też same pisma estońskie zamieszczają wiadomości o innym niezmiernie ciekawym fakcie, tyczącym wszakże bardziej odległych czasów. Mianowicie o... losach bransoletki, cesarzowej Józefiny.

Otóż klejnot ten, niezmiernie wartości, tak ze względu na kosztowne kamienie w nim się znajdujące, jak też na wartość historyczną powędrował do Rewla na samym początku rewolucji rosyjskiej. Przed wojną znajdował się w rękach niejakiego Żurawowa, znanego w Rosji zbieracza starożytności, który nabył go za cenę 45,000 rubli w złocie. W r. 1920 Rewel stał się centrum handlowym dla wszelkiego rodzaju drogocennych rzeczy, sprzedawanych przez magnatów rosyjskich, lub pochodzących z grabieży bolszewickich. Bransoletkę kupił niejaki Gromow, za 2000 rubli złotych, a znając się na tych przedmiotach, wystąpił natychmiast pewnego agenta, Henryka Rejzara, do Ameryki celem spieniężenia jej w New-Yorku. Rejzar skarb nie sprzedał, powrócił z nim do Estonii i dał się wkrótce poznać jako awanturnik i człowiek ciemnej kondyty. Z wielkim tużem udało się Gromowowi wy dobyć z rąk przywłaszczyciela cenną swą własność którą następnie sprzedał cudzoziemcom, com za sumę 1.070.000 marek estońskich. Z rąk już nowych właścicieli, powędrowała bransoletka do Ameryki.

Skutkiem polsko-litewskich rokowań w Kopenhadze ustąpił gabinet Petrusisa. Być może, na fakt ten czekać powołać się pisma zeglujące pod flagą M.S.Z. aby udowodnić że błędna jest teza nasza, jakoby wynik rokowań kopenhaskich jest niekorzystny dla Polski, koizysiny dla państwa kowieńskiego. Tak jednak nie jest.

Należy się zastanowić co to jest życie polityczne Kowna, co to jest parlament kowieński. Proszę sobie wyobrazić parlament, któryby się składał jedynie z takiej grupy jak nasi brylowcy i z takiego stronnictwa jak nasze «Wyzwolenie» — o to jest „Seimas” kowieński. Parlament w którym namiętność do robienia małych, średnich i dużych geszefów idzie doskonale w parze z namiętnością do demagogicznych i giupkowatych wybrków.

Porozumienie z Polską — cóż może być bardziej niepopularnego wśród szowinistów kowieńskich. Klajpeda jest bolejącą raną w organizmie republiki, — cóż z tego, ktoż o tem pamięta, gdy przed oczyma zaświta możliwość obalenia gabinetu.

Nie wśród państwowych interesów republiki litewskiej, lecz w *fakcie łatwości obalenia gabinetu z powodu rokowań z Polakami szukać należy genezy ostatniego przesilenia litewsko-kowieńskiego.*

Do świetnego artykułu p. G. o *Pokłosiu rokowań w Kopenhadze*, ogłoszonego na łamach niedzielnego *Słowa* doruczyć możemy tylko kilka skromnych uwag.

Więc polska delegacja się zgodziła, aby drzewo spławinne po *umiejętność* Niemnie do granicy państwa kowieńskiego prowadzone było przez filisaków-obywateli kowieńskich. Więc nasi ludzie, zarabiający przy spławie mają już na zawsze odczuwać niższość swego pochodzenia wobec szczęśliwych towarzyszy litewskich.

Zauważyc należy, że wtyczną polityki Litwy Kowieńskiej w stosunku do Polski, jest ciągle podkreślanie, że Wilnejszczyzna znajduje się pod polską okupacją, że rządy polskie w Wilnie noszą charakter tymczasowy i że Kowno z tego powodu nie może zawierać pokojowych stosunków z Warszawą.

Nieobowiązujący protokół podpisany w Kopenhadze stanowi wielkie zwycięstwo tej kowieńskiej tendencji. Drzewo nasze ma wpływać do Klajpedy pod litewską flagą — oto jest wyraz charakterystyki protokołu kopenhaskiego najbardziej dobitny i najbardziej symboliczny. Litwa istotnie coś realnego dodała do fikcji panowania republiki kowieńskiej nad ziemią Wilnejską.

My się wogóle zamało liczymy z powagą, z godnością państwa w jego międzynarodowych stosunkach. Gdy nam coś Niemcy lub Gdańsk przykrego zrobią to wtedy istotnie jest hałas. Pozatem jednak pozwalamy na sztykowanie Polaków na Łotwie (coraz to ostrzejsze, w ostatnich czasach Łotysze robią wszelkie niegodziwości Polakom przyjeżdżającym na Łotwę z Litwy Kowieńskiej) pozwalamy na porywanie naszych oficerów przez władze sowieckie, zgadzamy się na podpisywanie takich protokołów jak kopenhaski, który zawiera *upokarzające* dla Polski warunki.

Kwesja prestiżu państwa nie jest marotą jedynie wielkich ministrów wielkich królów, nie jest czemś z Ludwika XIV. Bynajmniej. Związek republik sowieckich i socjalistycznych jakże się liczy ze swoim państwowym autorytetem na całym świecie ażjatyckim.

Mamy nieco inne pojęcie o prestiżu państwa aniżeli duża część publiczności polskiej. Zdaniem naszym prestiżu państwa naszego nie obniży

żaden język niemiecki, ukraiński czy inny rozlegający się z trybuny parlamentarnej w Sejmie warszawskim. Nie obniży taka czy inna demonstracja wewnętrzna, wobec której władze policyjne polskie zdecydowały się zachować liberalnie. Ale *obniżeniem* naszego prestiżu, jest fakt gdy nasza delegacja podpisuje *wyjątkowe dla Polski* warunki korzystania z biegu wód w umiędzynarodowionym Niemnie, *tylko dlatego*, że kilku polityków w karłowatym, sezonowym państewku kowieńskim podoba się twierdzić iż ziemia Wilnejska należy jurdycznie do republiki litewskiej.

Ale oto przykład dziwnej naszej nieuczności w kwestjach państwowych prestiżu wzięty z innego zupełnie terenu.

Jak wiadomo p. Skrzyński wrócił z Genewy „zadowolony z zapewnienia, że konferencje w sprawie paktu gwarancyjnego nad Renem będą prowadzone równolegle z rozmowami w sprawie paktu na Wschodzie”.

Pod tą formułą podobno ukrywa się zapowiedź czegoś zupełnie dla nas beznadziejnego.

Właściwy sens zdania p. Skrzyńskiego da się ująć w słowa następujące.

— Owszem, Francuzi i Anglicy podpiszą pakt z Niemcami, a my będziemy mogli rozmawiać o przyszłości naszego paktu nadwiślańskiego.

Sytuację z której p. Skrzyński jest zadowolony, określa prof. Stroniński w następujących słusznych i mocnych słowach:

„nie można, niestety, w obecnym stanie rzeczy, dawać sobie wytchnienia w nadstępowaniu głosów z zagranicy, z których wyłania się głuchy loskot zatraskiwanych przed nami drzwi na zapowiadany Zjazd Ministrów Spraw Zagranicznych w sprawie bezpieczeństwa.”

Otóż przed tym „loskodem zawalanych drzwi” p. Briand w Genewie... skarżył się na prasę polską.

Na biedną prasę polską, która wymawia wyraz „Francjo” to zawsze klęka, skarżył się *francuski* minister spraw zagranicznych.

A w poważnym dzienniku warszawskim, publicysta polski, który z kolosalnej ufnosci do talentów naszego ministra spr. zagr. czepie swój niezachwany co do losów naszej polityki zewnętrznej optymizm — solidaryzuje się najwyraźniej z temi utyskiwaniami francuskiego ministra.

Czytamy w *Kurjerze Polskim*: Wynikiem tego u nas jest długi szereg dziennikarskich artykułów, wypaczających najzupełniej obecną sytuację w sprawie bezpieczeństwa, a budzących we Francji naturalny zupełny niesmak.

Niestety, znamy niezawodry, patentowany środek w polemice tego rodzaju.

Na biurku redakcyjnym szukamy *L'Ére Nouvelle*, gazety bardzo bliskiej obecnemu rządowi francuskiemu. Otóż i ona, osłani jej numer z dnia 18 września otrzymany w Wilnie w poniedziałek rano.

Odrzućmy w artykule wstępnym czytamy:

Przecież warto jest oburzać się na polskich katów gdy ci kują swoich poddańskich, jak niegdyś Polska była katowana. Jej okupacja (podkreślenie nasze) Białej Rusi, represje które tam stosuje są okropne. Między innymi jakiś nieszczęśliwy był dręczony siedem godzin bez przerwy. Mnóstwo tubylców mężczyzn, kobiet i dzieci zginęło w więzieniach.

Czyż nie jest rzeczą polskiego ministra spraw zagr. odpowiedzieć p. Briandowi na jego utyskiwania na prasę polską uprzejmem zwróceniem mu uwagi, że tego rodzaju frazeologia gazet francuskich zaczyna już i u nas budzić niesmak.

Cat

**D-rzy Bujalski, Obiezierski i Waszkiewicz**

lokują polonice i chore z ciepłymi kąpielami kobiecimi w Zakładzie Polonice w ul. W-Pohulanka Nr. 31.

## AEROPLAN LITEWSKI W WILNIE.

Tajemnicza eskapada dwóch oficerów kowieńskich.

Wczoraj o godz. 5-ej pop. w odległości 900 metrów od koszar Szeptyckiego, w Wilnie, opuścił się nisko nad ziemią dwupłatowiec litewski wojskowy. Na podniesiony natychmiast przez żołnierzy 5 p. leg. alarm aeroplan opuścił się zupełnie. Otoczony przez żołnierzy i oficerów został unieruchomiony. Z aeroplanu wysiadło dwóch oficerów litewskich, pilot i obserwator w skórzanych kurtkach.

Badani przez p. pułk. Skwarczyńskiego dw-cy 5 p. leg. przyznali się, że powodem opuszczenia był brak benzyny. Po dokładnym zbadaniu aparatu okazało się, że aparat w czasie lotu wykazywał wysokość od 500 do 6000 metrów. Obaj oficerowie po aresztowaniu zostali odesłani do dyspozycji komendy obozu warownego, gdzie osadono ich w specjalnym areszcie. Dalsze śledztwo wyjawia cel tej ryzykownej eskapady litewskich lotników. (i).

## Zgromadzenie Ligi Narodów.

Hygiena, Węgry, Austria, Gdańsk.

GENEWA 21 września Pat. Zgrom. Ligi Nar. przyjęło rezolucję Belgii p. Velge stwierdzającą, że prace komitetu Ligi Nar. w zakresie higieny były zadowalające. W sprawie sanacji finansów Węgier również wyrażono zadowolenie.

W sprawie sanacji finansowej Austrii sprawozdanie złożył Norweg Michelet. Liga Nar. postanowiła złożyć Austrii gratulacje. Przewodniczący delegacji austr. dziękował dr. Zimmermanowi.

„Journal de Geneve” zamieszcza artykuł, w którym z powodu sprawy skrzynek pocztowych podkreśla bezpodstawność roszczeń gdańskich.

## Długi Francji.

PARYŻ 21 9. PAT. „Matin” podaje wiadomość otrzymaną drogą radiotelegraficzną ze stłtku „Paris” o pracach prowadzonych przez francuską komisję dla spraw długów. Komisja ta obradowała przedwczoraj i ustaliła dla siebie w najdrobniejszych szczegółach linję postępowania. Komisja potwierdza, że Francja uważa za sprawę honoru nie zaprzeczać istnienia swych długów, lecz pozostanie niezłomną w dwóch punktach następujących: Francja nie może podpisywać zobowiązań, których nie mogłaby dotrzymać, oraz nie może płacić swym sprzymierzeńcom więcej niż otrzyma od byłych nieprzyjaciół.

## Nowa wojna domowa w Chinach.

LONDYN 21 9. PAT. (Reuter) Z Tokio donoszą, że japońskie M-stwo spraw zagran. otrzymało poufną wiadomość z Chin informującą, że wskutek nowych powikłań wojna domowa między wojskami Czang Iso-Lina i gen. Sen-Ju-Ksjan-ga jest nieunikniona. Na skutek tej wiadomości gabinet japoński odbył naradę na której postanowiono jednogłośnie, że na wypadek wybuchu akcji zbrojowej w Chinach Japonia zachowa neutralność.

## Bunt w więzieniu Świętokrzyskiem.

WARSZAWA 21. IX. (tel. wt. Słowa). Wczoraj rano w więzieniu Świętokrzyskiem wybuchł bunt więźniów kryminalnych, którym udało się uciec z dwóch dozorców i zabrać im rewolwery. Po rozbrojeniu dozorców zbuntowani więźniowie wpadli do kancelarii i zabrali znajdujące się tam 20 karabinów wraz z amunicją oraz porzyczali połączenia telefoniczne utrudniając w ten sposób komunikację. W trakcie tego pomiędzy pozostałą służbą więzienną a zbuntowanymi więźniami wywiązała się strzelanina wskutek której zostali ciężko ranni kilku funkcjonariuszy. Dopiero po dwugodzinnej walce przybyła odsiecz policyjna z Województwa, która obezwładniła buntowników.

## Głosowanie nad reformą rolną w Senacie.

Załatwiono pierwsze 28 artykułów.

Przyjęto zmianę komisji, aby poza gruntami ulegającymi wyłączeniu pozostały obszary leśne ponad 30 ha, a na kresach ponad 50 ha, gdy projekt sejmowy uchwalili tę liczbę na 50 i 100 ha. Również maksymalny obszar jezior w tym samym wypadku zniżono z 20 na 10 ha. Do art. 5 mowiącego o wyłączeniach dodano nowy ustęp postanawiający, że obszar maksymalny władania dla gorzelnii, krochmalni i piłkarni wynosi 500 ha, w majątkach produkujących buraki cukrowe 700 ha.

Do art. 11 określającego roczny kontyngent przyjęto poprawkę komisji, która postanawia, że o ile w ciągu roku z powodu braku nabywców nie zostanie rozparcelowany kontyngent 200 tysięcy ha, to nierozparcelowane w danym roku grunta będą wliczone do kontyngentu następnego roku nie powodując jego zwiększenia.

Do art. 13 przyjęto poprawkę, aby grunta rozparcelowane w danym roku ponad ilość określoną w planie parcelacyjnym były zaliczone na poczet wykonania planu w roku następnym.

W dziale trzecim traktującym o przymusowym wykupie do art. 19 uchwalono, że wykaz imienny majątków podlegających przymusowemu wykupowi ustalać będzie nie minister reform rolnych, lecz Rada Ministrów na jego wniosek oraz skreślenie obowiązku sporządzenia wykazu imiennego na rok 1926.

Do art. 26 przyjęto 54 głosami przeciwko 43 poprawkę sen. Krzyżanowskiego (Klub Pracy) w myśl której wiarytelności hipoteczne będą zaspakajane drogą repertycji między właścicielem a jego hipotecznym wierzycielem sumy pozostałej z zaspokojenia długów terminowych. Jeżeli wierzyciel hipoteczny nie został całkowicie uspokojony, to resztę dopłaci Skarb Państwa. Po przyjęciu tego wniosku marszałek zarządził przerwę dla naradzenia się nad wytworzoną sytuacją.

Po przerwie sen. Woznicki (Wyzw.) zabierając głos stwierdza, że przyjęta ostatnio poprawka sen. Krzyżanowskiego wprowadza nowe obciążenie skarbu. Rząd powinien oświadczyć czy ma na to pokrycie inaczj taka uchwała będzie przeciwna Konstytucji. Mowca wnosi więc o odroczenie dalszego głosowania do jutra i zaproszenie pana Ministra skarbu na posiedzenie, jednocześnie zaś wnosi o reasumpcję przyjętych poprawek. Sen. Biały przyłącza się w imieniu „Piasta” do wniosku o odroczenie. W głosowaniu wniosek sen. Woznickiego odrzucono.

Na to sen. Woznicki ośmiadczył, że klub jego nie będzie brał udziału w głosowaniu. Członkowie tego klubu wyszli z sali.

Do art. 27 przyjęto poprawkę komisijną ażeby do ustępu mówiącego o szacunku dodać postanowienie, że budowie, drzewostan, wody, zakłady przemysłowe i melioracje gruntowe będą szacowane osobno według ich rzeczywistej wartości.

Sen. Smólski stwierdza, że po tych uchwałach zachodzi sprzeczność między art. 26 a 27 i aby można było zastanowić się nad tą sytuacją wnosi o odroczenie dalszego głosowania do jutra.

Sen. Buzek (Piast) oświadczył, że klub jego nie widzi możliwości dalszego pozostawania na sali. Po ponownej przerwie, zarządzonej na wniosek sen. Smólskiego sen. Nowodworski (ChD) oświadcza, że wobec odrzucenia wniosku jego klubu o sprzecznosci między art. 26—27 klub nie weźmie udziału w głosowaniu zastrzegając sobie reasumpcję zapadłych w jego nieobecności uchwał. Senatorowie klubu Ch. D. opuścili salę. Następane posiedzenie jutro o godz. 10-tej rano.

Obchodzimy dziś rocznicę jednego z największych zwycięstw Polski. Dnia 22 września 1915 stanęły u nas szkoły średnie, zaczęła pracować sieć szkół elementarnych miasta Wilna. Wilno okazało się miastem tak samo polskiem, jak było w roku trzeciego rozbioru naszego państwa. W tym dniu, a nie 19 kwietnia 1919 r., nie 9 października 1920 r., nie 20 lutego 1922 Wilno ponownie przyłączone zostało do Polski.

W tym dniu powiedziec należy: „Cześć bohaterom, cześć heroicznym pracownikom szkoły polskiej za czasów okupacji.

Cześć dzieciom, które w tych dniach głodu i nędzy słuchały nauki w języku ojczystym.” Nie siłą oręża, lecz siłą serca zdobyliśmy Wilno!

## Sejm i Rząd.

Z kulaarów Sejmu.

WARSZAWA 21. IX. (tel. wt. Słowa). W wyniku dyskusji jaka miała miejsce na onegdajszym poufnym zebraniu u p. marszałka Rataja, zażądano od pana premiera aby w ciągu dwóch tygodni przedstawił Sejmowi konkretny plan gospodarczy na przyszłość. Według poglósok obiegających kulaary sejmowe p. Grabski ma zażądać specjalnych pełnomocnictw, które będą o wiele dalej idące niż poprzednie. Wystąpienie premiera z projektem pełnomocnictw ma być swego rodzaju epizodem w pojedynku jaki rozpoczął się pomiędzy Sejmem a rządem. Kto w nim zwycięży niewiadomo. Co do pełnomocnictw to według krążących wersji Sejm ma odmówić ich udzielenia p. Grabskiemu.

## Pieniądz pomocniczy.

WARSZAWA 21. IX. (tel. wt. Słowa). W kołach politycznych i ekonomicznych wysunięto ostatnio koncepcję emisji pieniądza pomocniczego w postaci papierów i obligacji zabezpieczonych na własności nieruchomości. Pokrycie tych papierów dochozłoby przy emisji 11/2 względnie 2 miliardów złotych do 200 proc. W ten sposób możnaby było uruchomić duże wartości dotychczas leżące odłogiem. Koncepcja ta odsunęłaby na dalszy plan sprawę reformy rolnej.

## Zniżka dolara-kwestją dni.

WARSZAWA 21. IX. (tel. wt. Słowa). Wzrost wywozu sprawił ogromny wpływ walut obcych do kraju. Oprócz tego niektórzy importerzy rzucili na rynek duże ilości dolarów w celu wykorzystania niskiego kursu złotego. Wszystko to wpłynęło niewątpliwie na rychły spadek kursów walut obcych.

## Zjazd adwokatów w Poznaniu

WARSZAWA 21. IX. (tel. wt. Słowa). Na zjeździe adwokatów w Poznaniu ma być między innymi rozpatrywana sprawa podejmowania obrony komunistów, szpiegów i reszty przestępców działających na szkodę państwa. Prawdopodobnie będzie uchwalone stawanie w tych sprawach jedynie z urzędu.

— **Przeciw otyłości** zalecają lekarze z doskonałym skutkiem ogólnie uznaną *Koloidynę* (Colloïdine Dubois). *Koloidyna* jest środkiem odduszczającym, działa skutecznie już od samego początku leczenia i niema ubocznego, szkodliwego działania. Usuwając otyłość stopniowo w bardzo krótkim czasie. Sprzedaw. we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

**SZKOŁA PRACY SPOŁECZNEJ**  
im. A. BARANIECKIEGO w  
KRAKOWIE, Karmelicka 32 II p.  
Otwierające kobietom nowe placówki pracy — rozpoczyna wykład 1-go października. Wpisy przez wizerień. Prospekty i warunki listownie.  
Dyrekcja.

Do usług **Uroczeh Wilnianek** ANT. SKURJAT  
Fotograf  
Mickiewicza 7.  
ceny b. przystępne.

## JUBILEUSZ SZKOLNY

Dziesięciolecie założenia szkół im. Króla Zygmunta Augusta Elży Orzeszkowej i Joachima Lelewela.

Z powodu dzisiejszego jubileuszu, obchodzonego przez trzy średnie zakłady naukowe, należące kiedyś do stowarzyszenia nauczycielek i wychowawczyń polskich w Wilnie — ograniczamy się wyłącznie do podania kilku szczegółów z historii szkolnictwa wileńskiego, któremu omawiane poniżej zakłady naukowe daty podstawiły do obecnie normalnej już w całej pełni egzystencji.

Jak wiadomo ogólnie, przełomowym rokiem w szkolnictwie na Wiśleskiej było rok 1905, kiedy to władze moskiewskie zezwoliły na wykłady religijne w języku polskim. W r. 1906 zezwolono nawet częściowo na wykłady języka polskiego w niektórych szkołach.

Z długiego szeregu wykładowców — pamiętają tu wszyscy wielkie zasługi prof. Stanisława Kościłkowskiego i s. p. Gerarda Uziębły.

W czasie zawieruchy wojennej w lecie 1915 r., gdy zaczęto coraz głośniejsze mówić o możliwości ewakuacji kraju przez Rosjan, grono osób z tym samym niestrudzonym szermierzem wiedzy polskiej prof. Stanisławem Kościłkowskim na czele wzywając energiczne starania o zezwolenie na tzw. lekcje zbiorowe (komplety).

Oj ks. Tumanowa, dowódcy etapów otrzymano zezwolenie, oczywiście i wówczas jeszcze nie było mowy o jawnym nauczaniu polskiem.

Organizacja „lekcyj zbiorowych” i wykłady odbywały się w bardzo przykrych warunkach i nosiły znamiona konspiracji. Najbliższymi współpracownikami prof. Kościłkowskiego byli pp. J. Rodziejczowa, J. Maciejewiczowa, L. Paczkowska i Stanisław Cywiński.

Dnia 17 września 1915 r. wieczorem t. j. w wilje opuściliśmy miasto przez Rosjan odbyło się pierwsze posiedzenie rady pedagogicznej organizowanych równocześnie 2-ch szkół średnich, żeńskiej, przekształconej z czasem na gimn. im. Elży Orzeszkowej i męskiej na gimn. im. Króla Zygmunta Augusta. Głównym kierownikiem obu tych szkół został p. prof. Kościłkowski. Gimnazjum żeńskie mieściło się przy ul. Wileńskiej (róg b. Gubernatorskiej, dzisiaj gen. Żeligowskiego) i kierownikiem jego był znany prof. literatury p. Stanisław Cywiński; gimn. żeńskie zajęto gmach przy ul. Wileńskiej vis a vis zanki Dobroczyńskiego, do którego wszystkie urządzenia szkolne odtąd przetransportowała p. Maciejewiczowa. Kierowniczką tej szkoły została p. Julia Rodziejczowa przy pomocy tejeż pani Maciejewiczowej, znanej powszechnie i szanowanej za swe trudy i ofiarności na niwie kulturalno-wychowawczej. Jak potrzebny nabytkiem dla Wilna ożyły powyższe szkoły niech świadczy fakt, że istnienie swe zaczęły: żeńska przy 230 ucz. a męska przy 372 uczniach.

Szkoły te były własnością egzystującego już podówczas w całej pełni „Stowarzyszenia nauczycielek i wychowawczyń”. W tem miejscu dodać należy z naciskiem: *nauczycielek i wychowawczyń polskich.*

W kilka tygodni po zorganizowaniu wyżej wymienionych szkół powstała trzecia średnia szkoła katechetyczna prowadzona przez grono studentów, którą w parę lat potem przyjęło również „Stowarzyszenie” a z czasem rząd polski mianując je gimn. im. Joachima Lelewela.

Organizacja szkół „Stowarzyszenia”, a zwłaszcza dwóch pierwszych postępowała b. szybko naprzód mimo szalonych wprost przeszkód powodowanych wyjątkową wprost sytuacją polityczną i gospodarczą, w jakiej znajdowało się w tym okresie Wilno i cały nasz kraj północno-wschodni.

Dalszą, choć już łatwiej idącą się przetrzymać przeszkodą było nieprzygotowanie do intensywnej pracy w języku polskim młodzieży i facho-

wo nauczycieli i nauczycielek. Wilno odcięte było od centrum Polski murami chińskimi, na niwie szkolnictwa, nie mniej jak w innych dziedzinach pracy *musiało wystarczać samo sobie.* Na ile tym dopiero oceniamy wszystkie role prof. Kościłkowskiego, jego ciągłą inicjatywę w dziedzinie organizowania szkolnictwa, ofiarności, miłość i wkładaną radosną nadzieję w przyszłość rozpoczętego dzieła. W historii szkolnictwa ostatniego dziesięciolecia datujemy dziś 3 okresy:

Pierwszy od 1915 do 1918 to okres okupacji niemieckiej, okres konsolidacji wszystkich sił twórczych w ustaleniu podstaw. Z okresu tego należy wspomnieć o wiosnie 1918 r. — kiedy to dzisiejsze gim. J. Lelewela przyłączono do szkół „Stowarzyszenia nauczycielek i wychowawczyń”. (Na czele tego gim. stanął wówczas dyr. Zygmunt Fedorowicz).

Drugim od 1919 do 1922 to okres przejściowy. W tym okresie szczególnie ciężkie dla egzystencji szkół były dwa momenty. Początek r. 1919, dzień samoobrony wileńskiej, oraz lato 1920 r. t. j. czas inwazji bolszewickiej. Trzeci okres datuje się od 1922 r. Jest to okres już pracy normalnej, okres sprawozdaniowości, w którym zorganizowało się Kuratorium Wileńskie z opuszczającym dziś Wilno Kuratorem p. Zygmuntem Gąsiorowskim na czele.

Trzy omawiane powyżej, chlubnie zaznaczone w swym rozwoju b. szkoły „Stowarzyszenia” zyskały miano uczelni państwowych i śmiało spojrzają od tego czasu w swą przyszłość. Jubilej dzisiejsi gim. Ks. Zygmunta Augusta, gim. Elży Orzeszkowej i Joachima Lelewela, organizacja swą wewnętrzzną i poziomem nauki nie ustępują obecnie zapewne innym średnim zakładom naukowym w Polsce. W szkołach tych pobiera naukę przeszło 1700 uczniów.

Rezerwuując sobie więcej miejsca na podniesienie zasług i znaczenia tych szkół do numeru jutrzejszego, składamy dziś serdeczne życzenie pomysłniejszej jeszcze przyszłości na ręce obecnych ich kierowników pp. Jana Żelskiego, Julii Rodziejczowej i Jana Feli.

Uroczystości jubileuszowe w szkołach króla Zygmunta Augusta, El. Orzeszkowej i J. Lelewela rozpoczęły wczoraj popularny odczyt dla młodzieży p. prof. Stanisława Cywińskiego na temat historii szkolnictwa w ostatnim dziesięcioleciu.

Wieczorem — odbyły się zabawy młodzieży tych szkół oraz zebawy towarzyskie nauczycielskie w salach kasy Stowarzyszenia Urzędników Państwowych.

Na dzisiejszej akademii przemawiał będa pp. prof. S. Kościłkowski, kurator Z. Gąsiorowski i prof. Stanisław Cywiński.

B. S.

## Nowości wydawnicze.

— W „Wiadomościach Literackich” (Nr. 38) zestawia p. N. Miller „Przedwiosie” Żeromskiego z „Przedwiosiem” Żeromskiego z „Przedwiosiem”. Później laty bez mała potrafił Krasiński dopatrzeć po przez zamęt pojęć i ówczesną sejmową politykę nowego życia; tak też i po zamiatywaniu Wilna i „Przedwiosie” poczęły przedwiosienne wiewy nowej pory naszego życia narodowego. Bo — powiada p. Miller — oto twórcza siła żywota przezwyciężająca się kramolną mechanizacją porządkowej pracy. „Przedwiosie” jest przedwiosniem nowej epoki. Dzieło to, związane tryumfem siły witalnej, organicznego wzrostu, zasady celowej kooperacji życia, zalegającego nie od mesjanistycznej polityki, odkupienia, mesjanicznej wiary w jednostki lecz od rezultatu pozytywnej i konkretnej pracy, ufającej tylko siłę swego napięcia.

— Dr. Bronisław Stelmachowski: „Zarys procedury cywilnej” obowiązującej na ziemian b. zaboru pruskiego i na Górnym Śląsku. Część druga. Poznań: Fiszer i Majewski, 1925 str. 265.

## Zjazd Wyzwolenia.

### Kłopoty organizacyjne.

Kongres Wyzwolenia przygotowywany był już od dwóch miesięcy. Pomiędzy ludnością rozdawane były ulotki, gazety, nawet piosenki, których delegaci mieli się uczyć zawczasu, aby podczas pochodu śpiewać składnie.

W Wilnie przygotowywano dla delegatów bezpłatne noclegi, darmo używanie i inne przyjemności związane z bezałkoholowym dniem niedzielnym.

Przyjechali na tę uroczystość do Wilna posłowie z naszego kraju p. p. pułkownik Wędziagolski, Adamowicz, Hałko i Dubrownik oraz zamiejscowe siły najwybitniejsze: p. p. Smoła, Poniatowski i Bagiński.

Pewną konsternację wywołał fakt że w sobotę przyjechało zaledwie kilkunastu delegatów z woj. Wileńskiego oraz kilku z pow. Lidzkiego. W woj. Nowogródzkim, jak i wszędzie zresztą „Wyzwolenie” traci ogromnie na rzecz swoich radykalniejszych konkurentów z pod sztandaru pana Wojewódzkiego.

Wobec niezjawienia się spodziewanych delegatów władze stronnictwa udały się do miasteczek podwileńskich, między innymi do Mejszagoły i Niemienicy, aby osobiście zaprosić trochę publiczności na bezpłatną przejażdżkę do Wilna.

W ten sposób w niedzielę 20 września zgromadzono na ul. Mostowej tłum składający się ze stu przeszło 10 osób, w tem zresztą dużo członków klasowego związku robotników.

### Pochód przez miasto.

Do zebranych członków stronnictwa posłał Hałko przemówił mniej więcej w sposób następujący:

„Towarzysze! zebraliśmy się, aby pokazać naszą siłę. Pójdziemy na wiec na ulicy Ludwiskiej. Przechodząc przez ulicę Mickiewicza urządzimy demonstrację przed redakcją wrogiego nam „Słowa”.

Uformował się następnie pochód z kapelą złożoną z 12-siu ludzi przeważnie w uniformowych czapkach kolejowych.

W pierwszych dwóch rzędach szli posłowie. Charakterystyczne jest że przechodząc przed Katedrą większą część publiczności w pochodzie zdejmowała czapki.

Przed kościołem o. o. Bonifratrów także zdjęto czapki i zaśpiewano „Czerwony sztandar”.

Pochód szedł ulicami Mickiewicza, naokoło placu Katedralnego, Biskupią, placem Napoleona do sali Krengła na Ludwiskiej.

Przed delegaturą wznoszono rewolucyjne okrzyki przeciw rządowi.

### Dem onstracja przed „Słowem”

Przechodząc koło domu na Mickiewicza, gdzie się mieści nasza redakcja, członkowie pochodu zaczęli wołać: „dajcie monarchju” — „dajcie burżuazji”.

Nie obyło się też bez momentów raczej zabawnych niż podniosłych, np. jeden z delegatów zawołał głośno: „wobec doniosłym, won z redaktorami” — nie dodając nawet, że specjalnie monarchicznych redaktorów ma na myśli.

Obawiając się w ten sposób monarchii w Polsce pochód poszedł dalej. Ponieważ redakcja nasza nie była o projekowane demonstracje zawczasu uprzedzona, więc w lokalu obecny był tylko jeden z chłopców redakcyjnych. Temniemniej z całą międzypartijną kurtoazją przyjmujemy do wiadomości ten fakt istniejący bardzo poważnie zorganizowanego objawu „woli ludu” i polecamy się taskowej pamięci w razie ewentualnych przyszłych kongresów, konferencji i zjazdów.

### Wiec w sali Krengła.

W sali Krengła na przewodniczącego powołany został poseł Wędzi-

## Kowieńska afera szpiegowska w Wilnie.

### Szczegóły uzupełniające.

W uzupełnieniu notatki, podanej w ostatnim numerze naszego pisma wyjaśniając pewne nieokreśloności, jakie się wkładły, wykażemy na porę przeciętą.

### Tajemnicza mieszkanka Kowna w Wilnie.

W pierwszej połowie sierpnia na podstawie przepustki wydanej przez Konsulat Polski w Rydze przybyła z Litwy do Wilna stała mieszkanka Kowna Katarzyna Stankiewiczówna. Aresztowana przez policję polityczną i wzięta w krzyżowy ogień pytań dawała począta wymijające odpowiedzi, skutkiem czego ściągnięta na siebie podejrzenie — tym więcej, że nie mogła jasno określić celu swego do Wilna przybycia. Po zwolnieniu oddano ją pod silny nadzór policyjny. Okazało się, że w krótkim czasie Stankie-

### Listy zaszyte w kapeluszu.

Żeliński, uważając Karzęta za „swego” zaufanego człowieka zwrócił się przed nim z posiadania sekretnej listy — z poleceniami oddziału II Sztabu Generalnego w Wilnie do funkcjonariusza tegoż oddziału Bitowa, oficera litewskiego sztabu generalnego w Kownie. List ten wykradł on kurjerowi oddziału I, z którym razem mieszkali i który miał za kilka dni wyjechać do Kowna. Prosił przy tem Karzęta, by ten zaniósł list dyrektorowi gimnazjum. Jako motyw tego kroku podawał konieczność zdemaskowania Bitowa, ofi-

dera litewskiego, zostającego na służbie polskiego wywiadu.

Karzęta, widząc perfidję tego postępowania zameldował o wszystkim policji politycznej, w rezultacie czego Żeliński został aresztowany. Podczas rewizji osobistej znaleziono przy nim zaszyte w kapeluszu trzy listy, pisane sympatycznym atramentem, które po zastosowaniu odpowiednich środków chemicznych, okazały się listami pisanymi przez Michała Szrywła do osobnika występującego pod pseudonimem „Pietki” w Kownie.

### Wywiadowca Francuskiej Misji Wojskowej.

W listach tych między nic nieznanymi szczegółami znaleziono prośbę by „Pietka” przysłał jak najprędzej do miasta „W” fotografie litewskich agentów. Przy zastosowaniu krzyżowych pytań Żeliński przyznał się, że nazywa się Prawdzicki Piotr, że listy te miał otrzymać od Michała Szrywła — który jest wywia-

### Kontakt z mińskiem G. P. U.

Skutkiem tych zeznań, aresztowano Szrywła Michała, Trykłał Michała Misji francuskiej, gdzie też miał utrzymywać kontakt z funkcjonariuszami Szypitła zeznał że jeszcze w lipcu r. G. P. U. w Mińsku.

### Dalsze aresztowania.

Równocześnie zostali aresztowani w kontakcie ze Stankiewiczówną oraz Stankiewiczówna Katarzyna, Stefan z Litwy, Wincenty Stańczyk i Jadwiga Żytkiewiczówna, którą ten ostatni przywiózł z Kowna w r. 1924. Siedziwo wykażo, że Stańczyk utrzymy-

### Inżynier Stefan Lewicki.

Najciekawsze stanowisko w całej aferze zajmuje inż. Stefan Lewicki. On to był prawdopodobnie motorem całej organizacji, gdyż według za-

czerniętych z kompetentnych źródeł informacjami, narazie był bez posady idąc z redukcji został zwolniony. Przed-

golski, któremu dodano odpowiednie przydjęm.

Posiedzenie zaczęło się o godzinie 2-giej.

Pierwszy przemawiał p. poseł Poniatowski o życiu gospodarczym w Polsce. Potem głos zabrał pos. Smoła (jest to formal bez żadnego wykształcenia) i mówił o... konkordacie.

Oblicze posła Smoły obserwuje się z wielką przyjemnością. Jest to oblicze o inteligencji poważnej, a nawet wzniosłej wprost o senatorskim wyrazie twarzy.

Ze względu na szczególne zalety fizjonomii posła Smoły umieściliśmy szlachetne to oblicze w jednym z najbliższych Nr. „Słowa”.

Potem przemawiali posłowie Dubrownik, Hałko i Bagiński. Ten ostatni narzekał na sukcesy N.P. Chowców.

Posłowie przemawiali 2 godziny, delegaci 20 min. Znowu zdarzył się raczej komiczny epizod, świadczący zresztą doskonale o sprawności organizatorów zjazdu. Niejaki pan Jodko

łokszałł tej sensacyjnej i niesłychanie zmagowanej sprawy, która dzięki energii Policji Politycznej została w

tem jeszcze w roku 1922 został zde-

graowany dyscyplinarnie ze stanowiska naczelnika wydziału drogowego za nadużycia służbowe.

W tym okresie czasu w wydziale drogowym pracował inż. Muchin Jan, który zdejmował odbitki planów mostów kolejowych w dyrekcji Wileńskiej, które, znalezione w jego mieszkaniu. Muchin, wielki przyjaciel Lewickiego, — utrzymywał stały kontakt z delegacją sowiecką w Warszawie. W r. 1924 Lewicki pracował w Sejmiku na powiat Wileńsko-Trocki, skąd został zwolniony za defraudację. Zwolniony za kaucją z więzienia na Łukiszkach w maju r. b. starał się przekroczyć granicę do Rosji sowieckiej, lecz aresztowany w czasie przekroczenia tłumaczył się, że robił to w celu otrzymania w Rosji posady inżyniera.

### Fabryka fałszywych pieniędzy i hotel „Szachacki”

Zimą roku b. według zeznań kilku oskarżonych widziano go w Kownie. Zaznaczył jeszcze należy, że Lewicki jest zięciem właściciela „Hotelu Szachackiego” Rekecia, gdzie w r. 1919 istniała fabryka fałszywych pieniędzy, prowadzona przez syna Rekecia razem z fotografem — żydem.

Cała spółka została osadzona na Łukiszkach do dyspozycji władz sądowych. (K.)

## Presilanie w Kownie.

W niedzielnym numerze „Stowa” podawaliśmy wiadomość o ustąpieniu gabinetu litewskiego. Według obecnie otrzymanych informacji z Kowna, dn. 19 bm. premier Petruis posłał na ręce prezydenta Republiki prośbę o dymisję gabinetu.

Bezpośrednio przed podaniem prośby, odbyło się nadzwyczajne posiedzenie gabinetu, na którym, według relacji urzędowych, omawiano sprawę rokowań polsko-litewskich w Kopenhadze i wyłonionej sytuacji z powodu niewręczenia w Kopenhadze instrukcji przesłanych przez rząd.

Dziewiętnastego wieczorem, premier Petruis wyjechał do rodziny bawiącej w Połdze.

Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o decyzji powziętej na nadzwyczajnym posiedzeniu gabinetu i złożeniu prośby o dymisję, centralne komitety partji: chłreż-dem. bloku włościań. i federacji pracy, zwołały nadzwyczajne posiedzenie, celem omówienia sytuacji.

Wszyscy liderzy sejmowych frakcji, zaproszeni zostali na poniedziałek do prezydenta republiki dla obrad, nad niespodziewanym kryzysem rządowym. Niema najmniejszej wątpliwości, że nowy gabinet stworzony zostanie z przedstawicieli obecnie panującej partji.

W kołach politycznych liczą się z ustąpieniem ministra Czarnackisa, jako kandydata na premiera wymieniano byłym wrogiem Wyzwolenia. Wyzwoleniowa bojówka nie znająca się tak dobrze na subtelnościach krasomówczych i efektach kontrastowych w te pędy wpada na mównicę i wyrzuca p. Jodkę za drzwi. Za temi dzwiami słychać przez dziesięć minut szamotanie i krzyki. Dopiero potem strony doszły do porozumienia i p. Jodko spokojnie może tłumaczyć zebranym, że czasy w którym był on wrogiem „Wyzwolenia” należą już do posępnej przeszłości.

Uchwalono rezolucję. Między innymi przeciw kordatowi, według referatu posła Smoły.

Bardzo ciekawem jest, że uchwalono rezolucję broniącą reformy rolnej, uchwalonej przez Sejm.

Panowie demokracji Narodowi i panowie Wyzwolenicy podali więc sobie nareszcie ręce. (s)

Wielkiemu wyrażeniu „Reducie” wycieczki do M-o łodeczna.

Obfita w doświadczenia, bogata miłymi wrazeniami pierwsza ta kulturalna eskapada „Reduty” z Wilna — jest zapoczątkowaniem całej jednej połowy reedytowych zamierzeń na naszym terenie. Liczny i zwarty zespół wileński, grający stale na Pohulan- ce i stale odkomenderowujący na wszystkie cztery Województwa Kresowych strawy z poszczególnymi szukami, oto co organizuje w tej chwili „Reduta”. Zespół ten nie traktuje prowincji jak zakutej barbarji, której imponuje lada kabotyń, ale wycieczki swoje przygotowuje z tem samym staraniem i w równych obsadach, jak widowiska w Wilnie.

Przyjazd „Reduty” zapowiadają wszędzie estetyczne afisze oraz ulotki (t. zw. „Zapowiedzi”), objaśniające cele i zadania zespołu, znaczenie autora i treść przedstawianego utworu.

W ostatnich dniach ta sama czeszczoła udała się w daisy ciąg pierwszej podróży do Nowo-Swięcian, Święcian, Wilejki, Królewsczyzny i Głębokiego, z tą samą komedią Żeromskiego. Dnia 1 października rozpoczyna się kampania, obejmująca 20

## Teatr Reduta na prowincji.

W myśl swego programu zespół „Reduty”, osiadłszy na stałe w Wilnie, przystąpił do inauguracji swego teatru objazdowego.

Pierwszy „wypad” z Wilna nastąpił przed otwarciem teatru na Pohulan- cie i objął w pierwszych dniach września następujące miasta: Białystok, Brześć n. B., Pińsk, Łuniniec, Baranowicz, Wolkowsk, Lidę i Mołodeczno.

Zespół 20 artystów w dwóch specjalnych wagonach powiózł z sobą na prowincję, pod osobistym kierownictwem dyr. Juliusza Osterwy, komedję Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka...”, „Reduta” wiozła z sobą własne dekoracje. Awangarda reedytów odnyła te same marszrutę na kilka dni wcześniej, przygotowując wszędzie sale, afisze, sprzedaż biletów etc.

Wychoząc z założenia, że praca kulturalna na prowincji jest niemiernie ważna od działalności w samym Wilnie, przygotowano wyprawę z największą starannością. Była to właściwie pierwsza jazda próbna, mająca na celu zbadanie terenu i nawiązanie znajomości z publicznością. W każdym

mieście zespół szukał kontaktu z władzami i instytucjami kulturalnymi, a gdzie było można, z prasą miejscową, w celu gromadzenia doświadczeń i wytycznych dla następnych objazdów, które odbywać się będą systematycznie.

Pierwsza ta wycieczka artystyczna odbyła się w oparciu o „Ogniska” kolejowe i korzystała z sal tychże Ognisk.

Dnia 1 września odbyło się pierwsze przedstawienie „Przepióreczki” w Białymstoku. Niewielka sala Ogniska Kolejowego (zaledwie 500 osób i to poza miastem) przepelniona, a tłumy odeszły od kasy bez biletów. Przyjęto wycieczkę „Reduty” z ogromną serdecznością, a przedstawienie wywołało wielkie zainteresowanie. Zespół nawiązał bliskie stosunki z Wójewodą i społeczeństwem

W nocy wagon Reduty przejechał do Brześnia, gdzie nazajutrz dzień minął na naradach z miejscowymi władzami: wojewódzkimi, wojskowymi i z prasą polską. W wyniku ustalono ramy i charakter akcji kulturalnej „Reduty” na przyszłość i ustalono konieczność stałych dojazdów tego zespołu na Polskę. Wielokrotnie było Polesie terenem niefortunnnych popisów pseudo-artystycznych trup teatralnych, wybierających się w

te „zapadłe” kąty w jednym celu: zbijania pieniędzy przy minimalnym wysiłku artystycznym. Dlatego ludność jest zrażona i nieufna, oczywiście nie bez racji. Tem większym sukcesem był przyjazd „Reduty”, która natychmiast przełamala uprzedzenie i zjednała sobie serca publiczności. Od wielu lat po raz pierwszy taki odczyt polskiej w Brześciu, jak stwierdziła miejscowa opinia. Przedstawiciele ludności zwracali się po przedstawieniu samorzutnie do p. Osterwy z gotowością pomocy i współpracy.

Równie zniechęcenie dla objazdowych imprez teatralnych, wywołane bolesnymi doświadczeniami przeszłości, zauważyła „Reduta” w 40-tysięcznym Pińsku, gdzie przedstawienie odbyło się 3 września. Pińsk nawiądzają stale trupy żydowska i rosyjska, dając widowiska o dość dobrym poziomie. „Reduta”, znana tu już z objazdu swego w roku ubiegłym, zapowiedziała wizyty elektryzowało miasto. Sala Holcaka natłoczona, a nastroj o widzów i wrażeń piękne i głębokie.

Szczególnie twarde lody przełamała „Reduta” w Łuninie (4-go września). Niedost, że spekulacyjne imprezy kompromitowały polską sztukę sceniczną; niedawno pewna oszu-

kańca trupa nadużyła imienia „Reduty” dla łatwiejszego zareklamowania swych kiepskich interesów. To też zorganizowanie widowiska poszło nader odporne, a gdy wypełniona sala z gorącym entuzjazmem dziękowała za niespodziankę, z przejęciem przyjmując sztukę i wykonanie, — zniknęły ślady podejrliwości, zastąpione zyciwlą przyjaźnią. Nazajutrz więc odbyło narady z władzami i ludnością: społeczeństwo domaga się częstych przyjazdów „Reduty”; społeczeństwo odróżnia prawdziwy teatr od fałszywego; społeczeństwo buduje salę na 400 osób, której udziałem będzie w przyszłości „Reducie”. Pobyt w Łuninie zakończył się obejrzeniem tej budowy przez technicznego kierownika „Reduty” i udzieleniem praktycznych wskazówek — oraz obiadem w klubie kolejowym, którym Łuniniec obejmował artystów.

W Baranowiczach i w Wolkowsku (5 i 6 września) przyjęcie „Reduty” i wyniesione doświadczenia podobne były do nastroju innych miast „Reduta” wstępnym bojem utworowała sobie drogę i następnie jej wyprawy do tych miast poprzędzone już będą silnym wrazeniem i miłymi wspomnieniami po tym pierwszym występie.

## Czy jesteś członkiem L. O. P. P

Wielkiemu wyrażeniu „Reducie” wycieczki do M-o łodeczna.

Obfita w doświadczenia, bogata miłymi wrazeniami pierwsza ta kulturalna eskapada „Reduty” z Wilna — jest zapoczątkowaniem całej jednej połowy reedytowych zamierzeń na naszym terenie. Liczny i zwarty zespół wileński, grający stale na Pohulan- ce i stale odkomenderowujący na wszystkie cztery Województwa Kresowych strawy z poszczególnymi szukami, oto co organizuje w tej chwili „Reduta”. Zespół ten nie traktuje prowincji jak zakutej barbarji, której imponuje lada kabotyń, ale wycieczki swoje przygotowuje z tem samym staraniem i w równych obsadach, jak widowiska w Wilnie.

Przyjazd „Reduty” zapowiadają wszędzie estetyczne afisze oraz ulotki (t. zw. „Zapowiedzi”), objaśniające cele i zadania zespołu, znaczenie autora i treść przedstawianego utworu.

W ostatnich dniach ta sama czeszczoła udała się w daisy ciąg pierwszej podróży do Nowo-Swięcian, Święcian, Wilejki, Królewsczyzny i Głębokiego, z tą samą komedią Żeromskiego. Dnia 1 października rozpoczyna się kampania, obejmująca 20

# KURJER GOSPODARCZY ZIEM WSCHODNICH

## Po zamknięciu V-tych Targów Wschodnich.

Jakkolwiek zarząd Targów świadomie dążył do ograniczenia miejsc dla wystawców zagranicznych, by w ten sposób okazał się mógł wystąpić przemysł krajowy, tej niemniej Placie Targi Wschodnie miały charakter wybitnie targu międzynarodowego, ponieważ udział wystawców zagranicznych osiągnął 25 proc., przewyższając udział obcy na wiosennych Targach Poznańskich. Wystawców z Niemiec prawie nie było, natomiast licznie reprezentowane były kraje bałkańskie. Wystawcy zagraniczni wystąpili w tym roku przeważnie w grupach zbiorowych. Na pierwszym miejscu co do ilości eksponatów wymienić należy Francję i Rumunię. Eksponaty ich reprezentowały produkty dla nas zbędne, jak wina, koniaki, winogrona, perfumery, jedwabie i t. p. Znacznie zainteresowanie budziła grupa siewców (różne siewrowce, len, drzewo, futra w różnych gatunkach i t. p.) Poza wspomnianymi grupami wystąpiły grupy: holenderska, szwedzka, grecka. Sporadycznie wystawili: Austria, Czechosłowacja, Jugosławia, Bułgaria, Anglia i inne, reprezentując szereg artykułów mniej lub więcej nam potrzebnych, wśród tych jednak niewiele było z kategorii artykułów specjalnie użytecznych, jak niemydrabiane u nas maszyny i narzędzia, których dowóz zamiast niemieckich byłby wskazany.

Naogół biorąc, wystawcy zagraniczni nie uwzględnili przełomu jaki się odbył w polityce gospodarczej Polski i nastroszyli społeczeństwa w kierunku ograniczenia importu artykułów zbędnych, — eksponaty ich w przeważającej ilości składały się z produktów i artykułów luksusowych, względnie takich, które możemy wytwarzać sami, natomiast brak było artykułów dla nas użytecznych i niezbędnych, bez których odcieść się nie możemy. To też kupców zagranicznych spotkał na Targach wielki zawrót — brak było obrotu i transakcji, utrudnionych zresztą zakazem sprzedaży towarów nadesłanych na Targi.

Przemysł krajowy, według ogólnej opinii, wystąpił na Targach imponująco, zdobywając się na maksimum wysiłku i przewyższając trudności spowodowane przesileniem gospodarczym.

Na pierwszy plan wysunęła się grupa przemysłu górnośląskiego obejmująca przeszło 20 najpotężniejszych w Polsce firm, wywołując powszechne zainteresowanie, następnie łódzki przemysł włókienniczy. Bardzo dobrze prezentowały się inne gałęzie przemysłu, jak chemiczny, naftowy, papierniczy, galanteria, spożywczy. Maszyn rolniczych Targi posiadały niewiele w porównaniu z wystawą na targach poprzednich. Również rzucił się w oczy brak przemysłu meblowego.

Poza działem przemysłu na osobną uwagę zasługiwały dział hodowlany, nasienny oraz wystawa urzędów miejskich.

Udział przemysłu zachodnio-polskiego wypadł słabiej niż w roku ubiegłym i słabiej w porównaniu z innymi

dzielniami. Kresy wschodnie wogóle nie były reprezentowane w postaci eksponatów.

V-te Targi Wschodnie wykazały, że zasada przyjęta przez zarząd Targów co do ograniczenia miejsc dla wystawców zagranicznych a największej reprezentacji przemysłu krajowego była słuszną. Targi stały się reklamą gospodarki naszej wobec zagranicy, skąd napłynęło dużo wycieczek kupców i przemysłowców (z Jugosławii, Włoch, Holandii, Szwecji, Francji, Rumunii, Czechosłowacji i innych). Zostały zadziernięte stosunki, które spowodują realizację naszych zamierzeń w kierunku wzmożenia eksportu. (h)

### Informacje.

#### Gdańskie Targi Międzynarodowe.

W dniu 24 września b. r. nastąpi otwarcie IV Gdańskich Targów Międzynarodowych. Zarząd Targów prosi nas o podanie do wiadomości czytelników, iż przeszło 300 firm z 12 różnych krajów bierze udział w Targach w charakterze wystawców. Między innymi przeszło 50 firm z Polski, podczas gdy Rosja i Grecja występują z wystawami zbiorowymi. Ponieważ wszystkie prawie branże będą reprezentowane na Targach, zwiędzenie ich można polecić każdemu. Jakkolwiek kupiec polski w dobie obecnej jest w możności dokonywać zakupu jedynie najniezbędniejszych towarów, tym nie mniej ważne jest dla niego poznanie rynków dostaw zagraniczej, cen, warunków dostaw etc. Z targami Gdańskimi łączy się wystawa narzędzi i maszyn rolniczych, jak również pokaz owoców i nasion.

Zwiedzający Targi otrzymają w drodze powrotnej zniżkę kolejową 66 2/3 proc., o ile będą w posiadaniu legitymacji Targowej, którą zaopatrzyć się należy przed wyjazdem na Targi w biurach Tow. «Orbis».

#### Kronika miejscowa.

##### Memoriał żydów.

Memoriał podpisany przez przeszło 100 kupców i przemysłowców żydowskich w Wilnie, a przesyłany do p. Ministra Skarbu obrazuje ciężki stan tutejszego kupiectwa i przemysłu.

Memoriał zawiera prośbę zwiększenia kredytów rządowych dla Wilna i wykazuje, że dotychczas w stosunku do ogólnych kredytów przyznanych dla całej Polski, na Wilno przypada zaledwie 1,14 procent.

Dalej petenci proszą by w przyszłości, prócz przemysłowców w równej mierze byli uwzględniani i handlowcy, przyczem by drobni handlowcy, którzy nie mogą kredytów tych otrzymać bezpośrednio, otrzymywali takowe za pośrednictwem banków spółdzielczych.

Identyczne memoriały będą wysłane do p. Dyrektora Karpińskiego i Banku Gospodarstwa Krajowego. (s)

##### W sprawie podatku lokalowego.

Otrzymujemy z Del. Rządu wyjaśnienie, że podania o odwołanie podatku lokalowego, ściąganego w związku z rozbudową miast należy składać do Del. Rządu lecz nie bezpośrednio, a przez magistrat. Złożenie reklamacji nie zwalnia jeszcze od płacenia podatku.

Zgodnie z rozporządzeniem mogą być uwzględnione podania m. innymi inwalidów, wdów, sierot po tychże, pobierających rentę inwalidzką oraz

emerytów, pobierających wsparcie na starcie, Nie są uwzględnieni emeryci, pobierający zwykłą emeryturę jak też inwalidzi, gdy prócz renty inwalidzkiej posiadają majątek lub mają dochód z innych źródeł w rozmiarach przewyższających pobieraną przez nich rentę. (s)

##### Podatek od nieruchomości.

Ministerstwo skłubił depeszę polecając magistratowi wypłacenie do kasy skarbowej do dnia 1 października rb. ściąganych przez magistrat i i II rat podatku od nieruchomości. (f)

##### Budżet dodatkowy magistratu wileńskiego.

W dniu 17 b. m. na posiedzeniu Rady Miejskiej został zatwierdzony dodatkowy budżet miejski na r. 1925.

Dochody według tego budżetu składają się z dochodów z wydziałów i nadwyżek z lat ubiegłych 479.310 zł. Lwią część w dochodach stanowi 45 proc. dodatku do państwowego podatku od nieruchomości. Wydatki

przewidziane są następujące: zarząd ogólny 61.233 zł., oświata—6.455, opieka społeczna—22.750 zł.; zapomogi doradne — 66.555 zł., dział zdrowia—67.270 zł., dział nieruchomości miejskich—12 tys. zł., wydatki nadzwyczajne — 65.530 zł., przedsiębiorstwa miejskie—185.960 zł.

Razem wydatków włączając spłatę długów i procentu—479.310 zł. (s)

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

21 Września 1925 r.

Tranz. Sprzed. Kupno			
Dewizy i waluty:			
Dolary	5,98	6,00	5,96
Belgia	26 52.	26,58	26,46
Holandia	241,20.	241,80	240,60
London	29 08.	29,16	29,01
Nowy-York	5,98	6,00	5,96
Paryż	27,73.	27,83	27,69
Praga	17,78.	17,82	17,74
Szwajcaria	115,80	115,08	115,52
Stokholm	161,00	161,40	160,60
Wiedeń	84,50.	84,70	84,30
Włochy	24,72.	24,79	24,66

### Papiery wartościowe.

Pożyczka dolarowa	63,50	—	—
„kolejowa	85.—	80.—	85.—
8 pr. pożycz. konw.	70.—	—	—
5 pr. pożycz. konw.	43,50	—	—
4,5 proc. listy zast.	15.—	14,90	15,50
Warszawa, przedw.	14,15	14,35	—

WTOREK  
22 Dzisiaj  
Tomasza  
Jutro  
Tekli panny

### KURSY PIELEGNOWANIA DZIECI

(z programem rocznym).

Program obejmuje sześć miesięczny kurs teoretyczny i praktyczny w szpitalach i instytucjach dziecięcych w II i III-tych trymestrze. Wykładane będą następujące przedmioty:

- Anatomia i fizjologia,
- Hygiena i bakteriologia,
- Patologia ogólna,
- Hygiena dziecka,
- Opieka społeczna nad dzieckiem,
- Dietetyka dziecka,
- Choroby dzieci i pielęgniwanie chorego dziecka,
- Psychologia i wychowanie.

Wykłady będą się odbywały 3 razy tygodniowo w godz. wiecz. Kursy rozpoczną się w początku października.

W kursach biorą udział profesorowie naszej wszechszkoły i lekarze specjaliści w chorobach dziecięcych. Kierownictwo naukowe objął prof. U. S. B. Dr. Wacław Jasiński.

Świadectwa pielęgniarki zawodowej będą wydawane po ukończeniu kursu (z praktyką) i złożeniu egzaminów. Na poszczególne przedmioty mogą być przyjmowane wolne słuchacze. Zapisy i informacje w lokalu Rocznych Kursów Handlowych przy ul. Mickiewicza 22 — 5 godzinie w godz. od 12 — 2.

## KRONIKA

Wsch. st. o g. 5 m. 17.  
Zach. st. o g. 4 m. 10.

### WILEŃSKA

— (s) Z inspekcji Delegata Rządu.

W dniach 17—19 września r. b. Zastępca Delegata Rządu p. Olgierd Malinowski objął w towarzystwie Komendanta Wojewódzkiego Policji Insp. Praszalowa cza po frót inspekcijną do powiatów Wileńsko-Trockiego, Święciańskiego i Brasławskiego.

Marszruta podróży inspekcyjnej objęła następujące miejscowości: Wilno — Niemcewicz — Olszany — Podbrodzie — Kolytany — Ignalino — Dakszy — Smolny — Turmont — Drywały — Pelikany — Ossa — Widze — Hoduciszki — Komaje — Kobylnik — Wilno.

Celem podróży było dokonanie inspekcji służby bezpieczeństwa na pograniczu polsko-litewskim i polskotatarskim oraz ogólna ilustracja gmin, magistratów, posterunków policji administracyjnej i t. d.

W poszczególnych gminach Pan Delegat Rządu interesował się stanem gospodarczo-finansowym gmin i kontrolował prowadzenie ksiąg i biurowości oraz zaznajomił się z personelem Zarządów Gminnych. Na terenie litewskich powiatów Starostowie złożyli Panu Delegatowi Rządu ogólne sprawozdania sytuacyjne.

W poszczególnych świątyniach, które zwiedzał Pan Delegat Rządu, duchowniństwo witało go w sposób uroczysty, odpowiadając krótkie nabożeństwo za Rzeczpospolitą i Pana Prezydenta.

— (s) O zniesieniu «wysp» w pow. Święciańskim. Delegatura Rządu opracowuje projekt w celu przesłania go do Ministerstwa Spraw. Wewn. o zniesieniu w pow. Święciańskim t. zwanych «wysp» t. j. osiedli które organizacyjnie i administracyjnie należą nie do tej gminy na obszarze której znajdują się lecz do gmin sąsiednich.

Właśnie «wysp» takich znajduje się w gminach Michałowskiej największej bo 32, następnie Daugilejskiej, Święciańskiej i Zablociskiej ogółem około 80.

— (z) Pierwszy inspektor towiecki z pow. Dziśnieńskim. Zgodnie z uchwałą odnośną «Nadzwyczajnego towarzystwa towieckiego» w pow. Dziśnieńskim, Del. Rządu zatwierdził p. Jana Kulikowskiego właściciela maj. Cimanowszczyzna — inspektorem towiecstwa w powyższym powiecie.

— (z) Zwolnienie rocznika 1902 r. Szeregowi niezawodowi rocznika 1902 zostali zwolnieni z szeregu już od dn. 20 b. m.

Całkowite ukończenie akcji zwalniania do rezerwy rocznika 1902 ma być załatwione w najkrótszym czasie.

Należy zaznaczyć iż termin zwolnienia tego rocznika został przyspieszony w piechocie o dni 22, w kawalerji i artylerji zaś o 12 dni.

— (s) Zasiłki dla robotników zredukowanych. Ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie określenia norm zasiłku wojskowego dla rodzin robotników i pracowników zakładów przemysłowych w których nastąpiła redukcja dni pracy.

Norma dzienna zasiłku dla rodzin tych robotników, których ilość dni pracy w ostatnich dwóch tygodniach przed powołaniem wynosiła w fabrykach mniej, niż cztery dni — wynosi szóstą część płacy, osiągniętej w tygodniu wziętą za podstawę obliczenia.

Norma ta ustalona jest bez względu na ilość członków rodziny.

Jeżeli jednak wymiar zasiłku wyniósł by przy tem obliczeniu mniej, niż jeden złoty dziennie, wówczas norma dzienna zasiłku dla tych rodzin wynosi bez względu na ilość członków rodziny jeden złoty.

— (s) Zwiększenie ilości obiadów bezpłatnych. Zgodnie z uchwałą przez Radę Miejską dodatkowym budżetem na r. 1925 z dniem 1 X r. b. zostanie zwiększona ilość bezpłatnych obiadów dla bezrobotnych o 300.

— (z) Wybory nowego prezydium Chrześcijańskich związków zawodowych. Na posiedzeniu nowego zarządu chrześ. zw. zawodowych wybrano prezydium w składzie: Mieczysław Engiel (prezes), K. Ła-

bcński (vice prezes), Kuszelewski skarbnik i Geczonis (sekretarz).

— (z) Praca dla bezrobotnych. Chrześcijański związek zawodowy krawców poszukuje naliczmiast 20 krawców. Zgłaszać się do Centrali Chrześc. związków zawodowych (Świętojańska 3).

### WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Niefortunny upadek. Dn. 19 b. m. niosąc wiadro z wodą upadła ze schodów kobieta nazwisk której nie ustalono (Podłoga na 1). Wezwany lekarz pogotowia skonstatował wstrząśnienie mózgu i odwoził poszkodowaną do szpitala św. Jakóba.

— Odezwy komunistyczne. Dnia 19 b. m. na ulicy Włkomierskiej znaleziono odezwy komunistyczne w języku żydowskim.

— Nieszczęśliwy wypadek. Dnia 19 b. m. podczas ćwiczeń przed świętami policji spał z konia posierżony konno odziana Franciszek Władek który odniósł ogólnie połamane ciało. Poszkodowanemu lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

— Napad. Dnia 18 b. m. o g. 13 na drodze między wsią Rudnik a Wisznica em. Rudzkiej został pobity i obrabowany na sumę 450 zł. mieszkaniem wsi Biulidy em. Ejszyskiej pow. Lidzkiego Józef Baranowski.

Sprawca napadu Polikarna Ptaka (w Polstogi) aresztowano i wraz z aktami skierowano do sądu śledczego.

— Samobójstwa. Dnia 17 b. m. o g. 10 wystrzelił z rewolwru pozostawiając życia Łofa Mielewska żona właściciela tartaku w Woropajewie.

Przeznaczone samobójstwa narazie niustalono. Dochodzenie w toku.

— Kontokradztwo. Z pastwisk wsi Zalesie em. Rzeszyskiej skradziono konia wart. 400 zł.

— Napad. Paweł Markiewicz (w Niemcewicach em. Ejszyskiej pow. Lidzkiego) zamlewał na posterunku w Olikienkach, iż w dniu 13 b. m. o g. 12 idąc przez las z Olikienk przeszedł przez dwa koleje Małocznego zaczęli usuwać rurę kolejową, przechodzącą pod torem i przyciem wywalił 11 szyn stanowiących zaprzęgiem.

Powysze zostało dokonane w celu utworzenia sobie drogi dla przepędzania bydła na drugą stronę toru.

### List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Upieram się prosić o łaskawe zamieszczenie w poczynym piśmie Pańskiego następującego prospektu:

#### PROTOKÓŁ

My niżej podpisani dnia 19. IX. 25 r. twierdzimy, że w sprawie proponowanego przez Kadelmistrza p. Mikolaja Salniciego rozstrzygnięcia kwestji artykułów Kurjera Wileńskiego w Nr. Nr. 156 i 204 wysoce obraźliwych i godzących w dobrą sławę Pana M. Salniciego jako człowieka i muzyka, — oraz podkopywających niechęcią obywateli oceny artystycznej, lecz względami osobistej animozji, — p. A. Białobrzecki odmówił satysfakcji w postaci przyjęcia Sądu Honorowego.

(Podpisane)

L. Stępiński A. Wyleżyński A. Miller

Raczy Pan Redaktor przyjąć wyrazy głębokiego szacunku,

Mikolaj Salnicik.

### Z całej Polski.

— Samobójstwo na sali sądowej. Wydział III Sądu Okręgowego w Warszawie był wczoraj widownią niezwykle tragicznego zajścia.

Przeciwko Stanisławowi Przybyłowskiemu, zamieszkałemu w Białej Karcmie na Szosie R. Radziwińskiej, toczyła się sprawa z art. 527 k. k. o zmniejszenie żony swej Marii do nierządu. Po dłuższych rozprawach Sąd oddalił się na naradę. W chwili kiedy Sąd zjawił się znów na sali i przewodniczący odczytał wyrok, skazujący oskarżonego na 1 rok więzienia, Przybyłowski wyciągnął szybkim ruchem krótki ostry nóż szwecki i zaczął sobie w okolicę serca kilka silnych uderzeń, następnie zaś usiłował podciąć sobie gardło. Stało się to w tak błyskawicznym tempie, że stojący obok policjant nie zdolał przeszkodzić zamachowi. Przybyłowski padł załany krwią na ławę oskarżonych.

Czyn nieszczęśliwego, usiłującego pozabawić się życia na sali sądowej, wywarł niezwykle wrażenie na obecnych. Zona oskarżonego zemdlła.

— Samobójce w stanie ciężkim przewożo Pogotowie do szpitala św. Ducha.

widowisk w 13 dniach, a zabierając z sobą dwie sztuki: dramat Tadeusza Rittnera „W małym domu“ i komedję Franciszka Zabłockiego „Fircyk w zalotach.“

M. R.

Zamieszczając z żywym zadowoleniem powyższą relację o pierwszym na naszej głuchej prowincji występie Reduty dyr. Osterwy, nie będziemy tili poważnego zastrzeżenia co do wyboru sztuki, z którą dyr. Osterwa odbył pierwszą swoją tournée.

Zdaniem naszym „Uciełka mi przepióreczka“, sztuka, która wywołała wśród elity inteligencji warszawskiej sądy i poglądy wręcz sprzeczne, której zatem ideologia okazała się niejedną jasną i uchwytną dla Indzi jankubardziej otrząskanych z najgłębszymi zagadnieniami etyki i socjologii, ludziej z zadaniami i możliwościami teatru; sztuka, o której wyraził się jeden z koryfeuszów polskiej krytyki teatralnej, J. Lorentowicz, że zadania psychologiczne będące jej zasadniczym motywem, nie przyszlaby na myśl pisarzowi rasy łacińskiej, sztuka, której bohaterka nazwał inny bardzo wybitny krytyk, E. Breiter „człowiekiem wewnątrznie zakłamanym“ a w którym Rabski widział „tragicz-

nego flagelanta“; sztuka taka mętna i w przełomowych momentach poręczaliska, zbijająca z tropu nawet najczulsze, jak się rzekło, umysły — mienadawała się do wystawiania wobec publiczności nieprzygotowanej na tak mocne dawki literatury nastrojonej na najwyższą kwintę.

Ze publiczność runęła wszędzie tłumem na przedstawienia dawane przez Redutę — dowodzi to tylko i jedynie, że spragniona jest teatru, a tembardziej dobrego teatru. Ze ludzie zbiegali się na „Przepióreczkę“ ze wszystkich końców Pińska, Baranowicz, Łunińca, a nawet Mołodeczna jest rzeczą w równej mierze zrozumiałą jak wysoce pocieszającą. Co jednak sobie ci widzowie myśleli na przedstawieniu owej „Przepióreczki“? — oto kwestja, nad którą trzeba dobrze zastanowić się przed kontynuowaniem dalszej akcji misyjnej po „dzikich polach“ naszych Kresów.

Niewystarczy dla takiej misji; sztuka wzorowo grana a w dodatku jeszcze z wirtuozem kunsztu aktor-skiego w roli głównej. Ze się ma taką sztukę właśnie „pod ręką“ — tego jeszcze za mało. To tylko wygoda. Wybór sztuki — to rzecz główna! Powiemy parafrazując Kraskiewicę: „Gdzie sztuka źle dobrana, — tam nie z djalogu.“

O godzinie 2 i pół popołudniu niezwykły ruch zapanował znowu na placu katedralnym — skąd oblepione kompletnie publicznością autobusy, taksy, dorożki oraz magistracki „piegiutek“ kierowały nie raz wraz w stronę Antokola, za którym hen aż na polach Pośpieszki — miały się odbyć piospy policji. Piospy, czy jak o g. woli zawody rozpoczęły się o 3-jej m. 20, że były one kulminacyjnym punktem uroczystości teraz dopiero podnieść wypada. Wyczuły to szerokie masy społeczeństwa które przybyły na boisko. Na trybunie widzieliśmy między długim szeregiem przyglądających się z żywym zainteresowaniem popisom p. o. Delegata Rządu Malinowskiego, naczel. wydz. bezpieczeństwa p. Dworakowskiego, ks. biskupów Michalkiewicza i Bandurskiego oraz prawie wszystkich wyższych oficerów policji z komendantem XVI okręgu p. Praszalowiczem na czele.

Zawody rozpoczęły skoki konnych. Wyróznit się najprawdopodobniej jazdą posterunkowy Łada na wałachu „Enipeusie“. W biegu piaskim na dystansie 1800 m. pierwszy dobiegł do startu post. Jasiński na

wałachu „Entuzjazm“; drugi post. Niewadził na klaczy „Eleonora“.

W walce o kokardki inaczej t. zw. lisie konnym największą sprawność wykazał dowódca białył post. Załuski na klaczy „Eudoksja“. (Był to najwięcej efektywny punkt programu). W drugim biegu na dystansie 1800 m. wyoił się na czoło już na samym starcie post. Ciasnocki na klaczy „Expulsja“, mijając na długości konia wspaniale biegnącego post. Włodka (na wałachu „Elektrometr“), który w przeddzień uroczystości na ćwiczeniach próbnych potłukił sobie dotkliwie pawą rękę. Ten zwłaszcza zwycięzca w zawodach wzbudził najszczerze gratulacje zwierzchników i gości. Prawdziwypodziej wywołał 3 biegi piaski na dystansie 2400 metrów wykonany w czasie 2 minut 25 sekund o 2 m. 55 sekund przez siedmiu uczestników. Bieg ten prowadził i pierwszy dopadł do startu post. Słupski na koniu komendanta oddz. konnego „Bagnecie“. Z dalszych należy podkreślić bieg post. Cichockiego na „Endeku“ i przodow. Pniwskiego na „Eudoksji“. Finałem ćwiczeń konnych była szarża poprowadzona przez dowódcę ćwiczeń, kom. oddz. konnego asp. Saleckiego.

Z ćwiczeń pieszych wykonano szermierkę zbiorową przy dźwiękach marsza Sokółów oraz w przerwach t. zw. trzy kilny policjiny przy rozbijaniu tłumów na placach i ciasnych ulicach.

Wspomnieć tu należy o dowódcach ćwiczeń — podkom. Sapeckim i instruktora-przodowniku Leo.

Po „szarzy“ odbyła się defilada oddziału konnego, poczem dowódca ćwiczeń konnych aspirant Salecki złożył raport obecnemu na zawodach p. o. delegat. rządu p. Malinowskiemu.

Gratulacje ogółu w tym uroczystym dniu policjanta polskiego w Wilnie przypadają niestrudzonemu komendantowi XVI okręgu p. Praszalowiczowi. (es)

### Z Sądów.

Poco jej dziecko. Nieurozwiązana zagadka w Sądzie Okręgowym. Wspomnienie po „Sielanskiej Prawdzie“.

Na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego zajęła miejsce wczoraj młoda kobieta z półświatka, osiadająca od siedmiu miesięcy w więzieniu prewencyjnym — pod zarzutem porwania małej dziewczynki, którą w porę zdolano jej znieść odebrać.

Okoliczności tego i zaskądziego w swoim rodzaju procesu były następujące. Wczoraj około godziny 6, dnia 16 lutego 1925 r. pięcioletnia Stasia Ruszczykowa, wysła nieopozbierze z mieszkania swych rodziców (dawicz 13) na ulicę.

Po niejakim czasie do dziewczynki tej podszedł jakaś kobieta i zaczęła ją namawiać, aby z nią poszła. Gdy dziecko nieustąpiło jej namów i obiecałk porwała je wykleknie na rękę otuliła ciustką i zaczęła się szybko oddalać w stronę ul. Wielkiej. Płacz dziecka i dziwne zachowanie się młodej kobiety wróciły uwagę przechodzących, a szczególnie Rebecki Melanin. Na skutek interwencji Rebecki Melanin kobietę ową zatrzymano i odprowadzono do I komisariatu.

Okazało się, że zatrzymana jest prostytutka, 22 letnia Olga Bondanówna. Dziecko usiłowała porwać dziecko nie zostało wyjaśnione. Jedyną ze świadków zaśłota poznał, że dziewczynką jest córka Heleny Ruszczykowej żony przy w. Sawicz 13. Sprawdzono matkę i oddano jej dziecko. Bondanównę osadzono w więzieniu.

Sędziwo, jak również wczorajszy przewód nie rozwiązały zagadki poco było potrzebne Bondanównie dziecko. Podpokraktor p. Halicki w treściwym swem oskarżeniu motywów czynu wykołejonej kobiety szukał w literaturze kryminalnej, rozwijając groźne niebezpieczeństwa jakie czekało małeńką dziewczynkę. Sąd widocznie był tego samego zdania, gdyż niezbyt wykrętnego tłumaczenia a się Bondanówny, że z dziełata pod wpływem akoholu i skazał ją na półtora roku więzienia.

## POLAKU!

naturalne wino Krajowe Wino, Pierw. Wil. Spółki Win i Przetw. Owocowych Wileńska 30. Telef. 8-86.

### Pożyczka chłopska na Białorusi.

Powolne lecz systematyczne wprowadzanie w życie i realizację głównego obecnie kierunku wewnętrznego polityki komunistycznej zmusiły Centralny komitet wykonawczy do wypuszczenia t. zw. pożyczki chłopskiej. U kolebki tego projektu stało niejasne marzenie o pozyskaniu szerokich mas chłopskich i zupełnie zrozumiała spekulacja pieniężna sprytnie skombinowana, tak, że w pierwszej chwili chłop, nie orientujący się w zamarkach partynictwa i spekulacyjnych dążeniach kompartii byli w pierwszej chwili poprostu ośnieni widokami z bogactwa się. Okazało się jednak, że kurs obligacji tej pożyczki krótkoterminowej i wysoko oprocentowanej nie stoi w żadnym stosunku do przeciętnych dochodów chłopów białoruskich. Dlatego też mimo, iż pożyczka została wypuszczona w kwietniu r. ub. dotychczas, nawet połowa obligacji nie została wykupiona.

### Dotychczasowe wyniki realizacji pożyczki są następujące:

W czerwcu r. b. osiągnięto ze sprzedaży obligacji sumę 305.836 rb. — w lipcu 231.155 rb. — sierpień cała ledwie sumę 123.142 rb. Przyczyną osłabienia tempa realizacji w sierpniu i wrześniu jest przede wszystkim spadek cen na zboże, w związku z nowymi zbiorami, wskutek czego chłop nie rozporządza swobodnymi funduszami, niezbędnymi do nabywania obligacji.

Jest rzeczą niezmiernie ciekawą porównanie danych na sierpień r. b. z danymi za sierpień roku ub. W roku ubiegłym miesiąc sierpień był rekordowym, ponieważ w tym miesiącu zrealizowana obligacja na sumę około 20.000 rb. wyższą niż w ciągu całego roku 1924.

Ostateczne wyniki realizacji pożyczki chłopskiej na dzień 15 września wykazują następujące pozycje.

Wszystkie okręgi na Białorusi sprzedały od początku kampanii zbożowej (od 15 maja) obligacji na sumę 467.421 rb. Prócz tego główna baza finansowa w okręgu Mińskim zależna bezpośrednio od Komisarjatu Ludowego finansów B.S.J.K. sprzedała w tym samym okresie czasu na sumę 252.522 rb. Ogółem na całym terenie Białorusi sprzedano obligacji na sumę 719.643 rb.

Według obliczeń Komisarjatu Ludowego finansów zostaje jeszcze 1.148.233 rb. do zupełnego pokrycia pożyczki.

Kurs obligacji wynosi przeciętnie od 1 rb. 80 kop. do 2 rb. w zależności od pewnych wahań kursu czernowca na giełdzie wewnętrznej. Ponieważ jednak nie wolno nabywać tych akcji mniej niż 10 sztuk — jest rzeczą jasną i zrozumiałą, że chłop białoruski nie jest w stanie nabywać nawet minimalnej ilości. Ponieważ jednak akcja pożyczki chłopskiej jest uważana jako znak państwowy — obiegowy, którym można czynić pewne operacje giełdowe, płacić podatki i t. p. korzysta z tego nie chłop — dla którego dobra rzekomo została wypuszczona pożyczka iecz nowopowstający typ finansjery sowieckiej — członkowie partii komunistycznej, kierujący w nacjonalistycznych „profsojuzach” i „sielsowietach”, będących reprezentacją proletariatu, po za kuliasami których dzieją się najwstrętniejsze afery i szwindle, które tylko czasem znajdują śmiały epitof na ławie oskarżonych częściej jednak stanowią doskonałą synekurę dla zaufanych ludzi partyjnych. (i).

### Zebrania kontrolne rezerwistów.

roczników 1899, 1897, 1895 i 1890. Rezerwiści roczników 1901, 1900, 1899, 1897, 1895, 1890 będą powołani w połowie października do P. K. U. na zebrania kontrolne.

Równocześnie odbędą się raporty oficerów roczn. 1901, 1897, 1895, 1885, 1881 i 1875.

W połowie października r. b. rozpoczyna się zebrania kontrolne szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia oraz raporty oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia.

Raporty te obejmą oficerów rezerwy pospolitego ruszenia roczników 1901, 1897, 1885, 1881 i 1875 oraz

tych z pośród urodzonych w latach 1890, 1894 i 1900, którzy nie odbyli ćwiczeń wojskowych.

Na zebrania kontrolne będą powołani szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią (kategor. C) roczników 1901, 1897, 1896, 1895, 1890 oraz z roczn. 1899 i 1900 — którzy nie odbyli w roku bież. ćwiczeń i należą do pospolitego ruszenia z bronią.

Zebrania kontrolne i raporty odbędą się w P. K. U. Raporty zaczną się w listopadzie. W myśl ustawy o obowiązku służby wojskowej oficerowie rezerwy i pospolitego ruszenia mają stawić się w mundurach wojskowych w stroju służbowym.

Ponieważ zaś nie wszyscy posiadają mundury — są one wymagane tylko od tych oficerów, którzy kiedykolwiek otrzymali ryczałt na umundurowanie.

Pozostałych z oficerów (a więc tych, którzy nominacje oficerskie otrzymali w rezerwie, lub pospolitem ruszeniu, a nie odbywali ćwiczeń wojskowych) mundury nie obowiązują. Szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia mundury wojskowe wogóle nie obowiązują.

Zebrania kontrolne mają na celu: przeprowadzenie ewidencji rezerwistów, ustalenie ich specjalności wojskowej, w stosunku do szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia, którzy nie mają jeszcze tej specjalności ustalonej, kontrolę nad oficerami i szeregowymi rezerwy, a wreszcie utrzymywanie ciągłego kontaktu obywateli z władzami wojskowymi.

Pozatem będą przyjmowane próby o przeprowadzenie rewizji zdolności do służby wojskowej. W żadnych jednak razie zebrania nie mogą ustalić zasadniczego stosunku do obowiązku służby wojskowej, ponieważ to należy wyłącznie do kompetencji Komisji Poborowców.

Zebrania kontrolne rozpoczynają się od zbiorów, sprawdzenia tożsamości osób, zbadania dokumentów, zamiany ewentualnie wydania kart mobilizacyjnych i t. p. formalności.

Jeden z zasadniczych punktów zebrań stanowi przemówienie komendanta P.K.U., o treści ustalonej przez instrukcję D. O. K. (2).

### Ze świata.

**Przygotowania Amundsena do lotu.** Roldal Amundsen, niezrówny niepowodzeniem podróży powietrznej do bieguna północnego, którą — jak wiadomo — przedsięwziął samolotami przed dwoma miesiącami, postanowił raz jeszcze próbować szczęścia, tym razem używając do zamierzonego lotu nie aeroplanów, lecz sterowca. Wiadomo już, że zawarł z rządem włoskim umowę, na mocy której otrzyma od Włoch będący już w budowie balon sterowy.

Opór Amundsena, będącego kierownikiem wyprawy, uczestniczyć w niej mają: budowniczy sterowca, podpułkownik armii włoskiej, Nobile, podporucznik Larsen, lotnik-amator, amerykańnik Elsworth, który sfinansował już tegoroczną wyprawę Amundsena do bieguna samolotami i zapewnił połowę kapitału potrzebnego na zorganizowanie wyprawy zeszlatorocznej, naoporuicznik Gustaw Amundsen, porucznik Hergen, tudzież mechanicy Dederickson i Omdahl. Wszyscy wymienieni, oprócz Nobilego i Elswortha, są Norwegami. Siła nośna sterowca wynosi 9,400 kilogramów, z czego 6,100 kilogramów przypada na benzynę do przelotu ze Spitzbergu do Alaski. Sterowiec gotowy będzie około Bożego Narodzenia, tak, że po Nowym Roku rozpocznie się podróż z Rzymu do loty próbne. Gdyby loty te nie dały wyniku pomyślnego, to Amundsen nie jest obowiązany przyjąć sterowca. Pod koniec marca wyprawa wyruszy z Rzymu i skieruje się do angielskiego parku powietrznego w Pulham, gdzie oczekiwane będzie na pomyślnie warunki atmosferyczne dla lotu na Spitzberg. Przybywszy do Kingsbay, sterowiec puści się w podróż do przylądka Point Barrow, na północnym wybrzeżu Ameryki, skąd ma odepłynąć do Alaski. Koszty wyprawy wyniosą od 1 i pół do 2 milionów koron norweskich. Sam sterowiec kosztować będzie 15 tysięcy tunców szterlingów. Po przyjęciu sterowca przez Amundsena, otrzyma balon ten nazwę „Norge at Oslo” i wzbędzie się w powietrze pod flagą norweską.

Wyjechali pod znakiem Ayeshy, imienia ukochanej małżonki proroka — wyjadają na ziemi Islamu. Powródzą do ciwii, w której von Mücke zrezygnował z powrotu na „Emden”. Z dachu jakiejś budowli obserwował on walkę nierówną pomiędzy „Sydney”, a „Emden”. Wynik nie przedstawiał żadnej wątpliwości. Trzeba działać. Von Mücke wywiesza sztandar niemiecki, ogłasza stan wojenny na wyspę, stawia cztery karabiny maszynowe w charakterze baterji nadmorskiej... Później się zastanawia.

Wszystkie te okryty zatopione zostały przy bitwie koło wysp Falkland dnia 8 grudnia 1914 r.: z krążownika Dresden zatopionego 14 marca 1915 r. koto Juan Fernandez, zowników Icklich Nurnberg i Leipzig, —

### SPÓŁDZIELNIA ROLNA

KRESOWEGO ZWIĄZKU ZIEMIAN

ZAWALNA 1 telef 1 — 47; BOCZNICY KOLEJOWEJ telef. 4 — 62;

SKLEP KALWARYJSKA 2

Przyjmuje zamówienia:

1. Na wszystkie niezbędne w gospodarstwie domowym na ziem warzywa (kartofle, brukiew marchew, kapusć i t. p.)
2. Otręby żyta i pszenne wagonowo i w mniejszych partjach.
3. Węgla z kopalni „Silesia” na Śląsku.

Z A K U P wszelkiego zboża i ziemiohodów.

SPRZEDAŻ Owsa, żyta, pszenicy, jęczmienia, grochu, maki żytnie i pszenicznej, kasz. cukru, soli.

Wszystkie zamówienia przyjmujemy w terminie.

Wszystkie zamówienia przyjmujemy w terminie.

Wszystkie zamówienia przyjmujemy w terminie.

Wszystkie zamówienia przyjmujemy w terminie.

Wszystkie zamówienia przyjmujemy w terminie.

Wszystkie zamówienia przyjmujemy w terminie.

Wszystkie zamówienia przyjmujemy w terminie.

Wszystkie zamówienia przyjmujemy w terminie.

Wszystkie zamówienia przyjmujemy w terminie.

Wszystkie zamówienia przyjmujemy w terminie.

Wszystkie zamówienia przyjmujemy w terminie.

Wszystkie zamówienia przyjmujemy w terminie.

Wszystkie zamówienia przyjmujemy w terminie.

Wszystkie zamówienia przyjmujemy w terminie.

Wszystkie zamówienia przyjmujemy w terminie.

Wszystkie zamówienia przyjmujemy w terminie.

Wszystkie zamówienia przyjmujemy w terminie.

Wszystkie zamówienia przyjmujemy w terminie.

Wszystkie zamówienia przyjmujemy w terminie.

Wszystkie zamówienia przyjmujemy w terminie.

Wszystkie zamówienia przyjmujemy w terminie.

Wszystkie zamówienia przyjmujemy w terminie.

Wszystkie zamówienia przyjmujemy w terminie.

Wszystkie zamówienia przyjmujemy w terminie.

Wszystkie zamówienia przyjmujemy w terminie.

Wszystkie zamówienia przyjmujemy w terminie.

Wszystkie zamówienia przyjmujemy w terminie.

Wszystkie zamówienia przyjmujemy w terminie.

Wszystkie zamówienia przyjmujemy w terminie.

Wszystkie zamówienia przyjmujemy w terminie.

Wszystkie zamówienia przyjmujemy w terminie.

Wszystkie zamówienia przyjmujemy w terminie.

Wszystkie zamówienia przyjmujemy w terminie.

Wszystkie zamówienia przyjmujemy w terminie.

Wszystkie zamówienia przyjmujemy w terminie.

Wszystkie zamówienia przyjmujemy w terminie.

Wszystkie zamówienia przyjmujemy w terminie.

Wszystkie zamówienia przyjmujemy w terminie.

Wszystkie zamówienia przyjmujemy w terminie.

Wszystkie zamówienia przyjmujemy w terminie.

Wszystkie zamówienia przyjmujemy w terminie.

Wszystkie zamówienia przyjmujemy w terminie.

Wszystkie zamówienia przyjmujemy w terminie.

Wszystkie zamówienia przyjmujemy w terminie.

Wszystkie zamówienia przyjmujemy w terminie.

Wszystkie zamówienia przyjmujemy w terminie.

Wszystkie zamówienia przyjmujemy w terminie.

Wszystkie zamówienia przyjmujemy w terminie.

Wszystkie zamówienia przyjmujemy w terminie.

Wszystkie zamówienia przyjmujemy w terminie.

Wszystkie zamówienia przyjmujemy w terminie.

Wszystkie zamówienia przyjmujemy w terminie.

Wszystkie zamówienia przyjmujemy w terminie.

Wszystkie zamówienia przyjmujemy w terminie.

Wszystkie zamówienia przyjmujemy w terminie.

Wszystkie zamówienia przyjmujemy w terminie.

Wszystkie zamówienia przyjmujemy w terminie.

Wszystkie zamówienia przyjmujemy w terminie.

Wszystkie zamówienia przyjmujemy w terminie.

Wszystkie zamówienia przyjmujemy w terminie.

Wszystkie zamówienia przyjmujemy w terminie.

Wszystkie zamówienia przyjmujemy w terminie.

Wszystkie zamówienia przyjmujemy w terminie.

Wszystkie zamówienia przyjmujemy w terminie.

Wszystkie zamówienia przyjmujemy w terminie.

Wszystkie zamówienia przyjmujemy w terminie.

Wszystkie zamówienia przyjmujemy w terminie.

Wszystkie zamówienia przyjmujemy w terminie.

### Zapisujcie się do L. O. P. P.

KUPUJCIE LOSY

LOTERJI FANTOWEJ

ZWIĄZKU

OBRONY KRESÓW ZACHODNICH

CENA LOSU 2 — zł.

CIĄNIENIE 16 listopada 1925 r.

Główna wygrana wartości 8000 — zł.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

Wszystkie wygrane wypłacane w gotówce.

**GOTÓWKĘ**  
w każdej walucie  
z gwarancją zwrotu w tejże walucie i terminie, lokuje najpierw w Dom Handl.-Kom. „Zachęta” Portowa 6-D. Telefon 9-05.

**Darmo** zupełnie z naszą przesyłką każdy może otrzymać przedmiot wartości **zł. 72.** Szczegóły wysłać Przedsiębiorstwo Handlowe

„Rekord”  
ŁÓDŹ,  
Piotrkowska 37

Najlepszym i najtańszym pośrednikiem przy wszelkiej sprzedaży czy kupnie, jest małe, tanie ale skuteczne ogłoszenie w „dłobych” Słowa.

**Lekcji** francuskiego (konwersacja, korepetycje) udziela Mickiewicz 42 in. 11. Porozumnieć się od g. 9—11

**Pokój duży** bez mebli na parterze wynajęcia. Witoldowa 7 m. 1.

**Państwowe Seminarjum OCHRONIARSKIE** z wziętym Meniszki 36.

Otwiera dn. 15 września Ogródek frebrowski dla dzieci do lat 7-miu. Zapisy przyjmują się codziennie.

**Do matek** Można się zwracać do Państwowego Seminarjum Ochroniarskiego Piórnym 10—2 o wyznaczenie wychowawczyń do dzieci w wieku przedszkolnym.

Zagubiona książka wojskowa, wyd. przez P. K. U. — Lida na imię Wiktora Kozłowskiego, unieważnia się.

**Nauczyciel** z uniwersyteckim wykształceniem obejmie wykłady języka i literatury polskiej oraz historii polskiej w gimnazjum prywatnym. Adres w Administracji „Słowa”.

**Mieszkania 3—5** pokojowe poszukuje w dzielnicy Antokolskiej. Możliwie bliżej kościoła. Otwarty proszę składać w Administracji „Słowa” dla Kozłowskiego.

Poszukuje mieszkania 3 pokojowego na Antokolu. Otwarty proszę składać do administracji „Słowa” pod Leczyński.

Poszukuje posady gospodyni—zarząd domem, doskonale znam się na kuchni, mogę przyjąć opiekę nad dziećmi. Mickiewicza 42—11, 11—1.

Według **Klaudjusza Farrera.**

### SOLE POTASOWE i KAINIT